

Prof. zw. dr hab. Eugeniusz Sakowicz

Kierownik Katedry Religiologii i Ekumenizmu

Instytut Dialogu Kultury i Religii

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgra Roberta Stelmacha

pt. *Kerygmaticzny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza*

Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje

napisanej pod kierunkiem Ks. prof. ChAT dr hab. Bogusława Milerskiego

Warszawa 2019, ss. 463

Wprowadzenie

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pana mgra Roberta Stelmacha pt. *Kerygmaticzny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje* wpisuje się w nurt prac naukowo-badawczych prowadzonych przez Ks. prof. ChAT dr hab. Bogusława Milerskiego, znawcy pedagogiki religii oraz teologii protestanckiej. Dysertacja R. Stelmacha zasługuje na uwagę z racji na oryginalność tematu, jego interdyscyplinarne ujęcie oraz cenne konkluzje. Autor skupia się na analizie teorii i pragmatyki sztuki K.S. Stanisławskiego (1863-1938), reżysera, aktora, nauczyciela akademickiego, etyka teatru, wybitnego przedstawiciela „Wielkiej Reformy Teatru” z przełomu XIX i XX w.

W polskiej literaturze przedmiotu wprowadzić „znaleźć” można dzieła autorskie K.S. Stanisławskiego (*Etyka*, Warszawa 2010; *Praca aktora nad rolą...*, Kraków 2011; *Praca aktora nad sobą*, Kraków 2014) trudno jednakże „dostrzec” opracowania poglądów autora, będącego autorytetem w historii teatru, który był wierny – co wykazuje Autor dysertacji – religijnemu światopoglądowi, zarówno przed, jak i po dramatycznym „wydarzeniu” Rewolucji Październikowej w Rosji w 1917 r. (W terminologii sowieckiej nazwa ta poprzedzona jest słowami: „Wielka Socjalistyczna”).

Czas, w którym żył K.S Stanisławski generował szereg wyzwań. „Bohater” dysertacji doktorskiej odpowiadał na te wyzwania na deskach teatru, który nigdy nie był odseparowany od życia i jego problemów, w tym problemów odwiecznych, symbolizowanych np. przez postaci biblijne, znane nie tylko ludziom wierzącym w Boga.

I. Tytuł, problem, cel oraz metoda pracy

W tytule dysertacji doktorskiej: *Kerygmaticzny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje* wyróżniamy następujące słowa kluczowe: przymiotnik „kerygmaticzny”, odsyłający do pojęcia „kerygmat zbawienia”; wymiar – termin wskazujący na pewną całość, która przeniknięta jest przez określoną ideę, treść; twórczość – domyślnie twórczość artystyczna, będąca kreacją „czegoś” nowego, być może wcześniej nie istniejącego; złożone przymiotnikowe wyrażenie: „pedagogiczno-religijne”, naprowadzające na pedagogikę oraz religię, czy też po prostu odnoszące się do pedagogiki religii oraz „implikacje”, rozumiane najogólniej jako relacje czy też „wynikanie”.

R. Stelamach bardzo precyzyjnie w dysertacji określa pola semantyczne pojęć, którymi operuje. Podaje też szereg definicji autorskich, np. takich fenomenów jak duchowość. Zaznacza, iż wypracowuje, dookreśla te pojęcia dla potrzeb pracy badawczej nad tematem rozprawy.

Celem Doktoranta było opracowanie dwóch – jak podaje – „konstruktów teoretycznych”. Pierwszym jest systemem kształcenia zaproponowany przez K.S. Stanisławskiego, który ukazuje jego światopogląd, jego wizję życia, świata, człowieka. Drugi natomiast przedstawia model kształcenia artystów, w którym istotna jest wizja, czy koncepcja człowieka, po prostu antropologia ukierunkowana na religię i przede wszystkim z religii „wychodząca” i prowadząca do zbawienia. Zarówno system kształcenia, jak i jego model posadowione są – co uwiarygodnia, czy wręcz dowodzi w dysertacji jej Autor – właśnie w kerygmacie zbawienia. Zbudowanie tejże teorii było możliwe poprzez odwołanie się, oparcie na systemie twórczości artystycznej oraz metodach psychofizycznej aktywności opracowanych, czy też – jak mówi R. Stelamach – „stworzonych” przez Stanisławskiego (Czasownik „stworzył” często wraca na kartach dysertacji, odsyłając czytelnika do kreacji, która zawsze łączona jest z Bogiem.).

Nie łatwe postawił sobie zadania Autor ocenianej pracy, którym jest rekonstrukcją „teologicznego namysłu” oraz metod poznawczych stosownych przez rosyjskiego reżysera. Postępowanie badawcze Doktoranta tym bardziej było trudne, bowiem nie było to referowanie poglądów, cytowanie wypowiedzi K.S. Stanisławskiego, ale naświetlanie ich, interpretowanie na kanwie poglądów teologów, ale też i pedagogów, zarówno polskich, jak i z innych obszarów kulturowych. Pedagogika religijna, która jest wg R. Stelmacha działem teologii (Teza ta wygenerować może nie tylko dyskusję, ale i spór metodologiczny o statusie oraz interakcji teologii i pedagogiki.) odsyła do pragmatyki. A zatem rozprawa, która ma charakter teoretyczny jednocześnie charakteryzuje się praktycznym – empirycznym ukierunkowaniem. W ten sposób Autor dysertacji chce uwiarygodnić projekt powołania Szkoły-Laboratorium, która inspirowana prawosławnym i protestanckim dyskursem związanym z interpretacją dzieła K.S Stanisławskiego, każe odkrywać i „kochać teatr w sobie”.

Tytuł pracy wskazuje na trudne zadanie, które wyznaczył sobie Doktorant. Jego realizacja stała się możliwa dzięki długoletniej, żmudnej, dociekliwej pracy badawczej prowadzonej nad Stanisławskim oraz dzięki erudycji Doktoranta, który odważnie odwoływał się do różnych badaczy, nie mających wiele wspólnego z teatrem, ale też i do nauk ścisłych.

Już w pierwszym zdaniu Wstępu Doktorant bardzo wyraźnie zasygnalizował, co stanowi „rdzeń” jego naukowej eksploracji, co jest celem pracy: „Prace badawcze Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego dają nieznane dotąd w szerszych kręgach naukowych możliwości rozpoznania form komunikacji międzywyznaniowej i międzyreligijnej w obszarze poznawczym pedagogiki, co stanowi o nowatorstwie badań własnych. Kerygmaticzny wymiar twórczości wskazuje na religijność Stanisławskiego a implikacje pedagogiczno-religijne na sposób ofiarowania siebie. Społecznym i teologicznym celem pracy jest przedstawienie religijności Stanisławskiego jako ludzkie zadośćuczynienie za złożoną ofiarę z życia w służbie kultury ludzkiej i sztuki. Uważanego niesprawiedliwie w wielu środowiskach artystycznych za ateistę, którym nie był. Społeczny cel pracy realizowany jest z uwagi na perspektywę pedagogiczną, a teologicznym [powinno być – teologiczną] ze względu na duchowe podstawy tej twórczości. Wymienione terminy wyznaczają zakres problemowy pracy, gdzie podstawą teologiczną są Słowa Jezusa Chrystusa zapisane w Ewangelii: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”, w które głęboko wierzył” (s. 8). Podany cytat mógłby stanowić streszczenie dysertacji.

Praca powstała w oparciu o szereg metod. Zwykle w wstępach do dysertacji wskazuje się na metody: analizy i krytyki piśmiennictwa, analityczno-syntetyczną, komparatystyczną, czy historyczną, bądź fenomenologiczną. Autor we wprowadzeniu do dzieła zasygnalizował bardzo ogólnie o metodologii pracy. Oparł ją „na teologii prawosławnej i filozofii protestanckiej niemieckiego obszaru językowego, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naukowego B. Milerskiego w zakresie pedagogiki religijnej w Polsce” (s. 9). To – powtórzę – bardzo ogólne stwierdzenie o metodologii jest w dalszej części pracy, na początku danego rozdziału (ale i w innych miejscach) uszczegółowiane. Autor podkreśla walor wykorzystanej przez siebie „metody hermeneutycznej Wilhelma Diltheya z korelacją Paula Johannesa Tillicha” (s. 8).

II. Struktura rozprawy

Strukturę pracy wyznaczają części wskazane przez Autora w Spisie treści: Wstęp, Część pierwsza (a w niej cztery rozdziały), część druga (z trzema rozdziałami), Podsumowanie i wnioski, Zakończenie, Bibliografia i załączniki. Doktorant pominął w Spisie treści inne „fragmenty”, którymi „otwiera” dysertację: Streszczenie (s. 5), Summary (s. 6), Przyjęte skróty i oznaczenia (s. 7).

Rozdział I pt. „Diagnoza zagadnień źródłowych” (s. 22-31) ma charakter introdukcji w zagadnienie. W rozdziale tym Autor ustalił „metodologiczną bazę badań własnych”.

W rozdziale II – „Problematyka badań w świetle teologii” (s. 32-96) Doktorant podjął próbę rozpoznania kerygmatu zbawienia w ogóle, by następnie skupić się nad teorią tegoż kerygmatu wg abpa prawosławnego Jerzego Pańkowskiego. Po tymże metodologicznym przygotowaniu przeszedł Autor dysertacji do ukazania Słowa Bożego i jego Prawdy w wielkim „Systemie” Stanisławskiego. Wskazał w dalszej kolejności na odpowiedzialne przyjęcie Słowa Bożego, które skierowane jest do każdego człowieka, w tym aktora. Naświetlił też ćwiczenia duchowe św. Jana Z Kronsztadu, do których waloru i znaczenia będzie następnie powracał w dalszych częściach pracy, zarówno w tekście zasadniczym, jak i przypisach. Przybliżył znaczenie wiedzy oraz umiejętności potrzebnych w życiu i twórczości, które nigdy przez Stanisławskiego nie były rozdzielane, czy tym bardziej przeciwstawiane sobie. Rozdział zamyka refleksja na temat etyki i jej źródeł w wielkim „Systemie” Stanisławskiego. Zarówno etyka, jak i wiara, która idzie z nią w parze wyznaczają drogę prowadzącą do celu życia właśnie w twórczości artystycznej. Nie ma prawdziwego procesu twórczego jeśli nie jest w nim „zakorzeniona” etyka. Nad kwestią tą skupia się Doktorant w końcowym fragmencie rozdziału.

Rozdział III (s. 97-131) – „Rozumienie pojęć istotnych dla twórczości artystycznej” zwraca uwagę na: oś działania, czucie prawdy oraz nieświadomość, które stanowią istotne wartościowo jakości systemów: małego i wielkiego oraz metody Stanisławskiego. Następnie R. Stelmach prezentuje własną koncepcję duchowości, którą „wyzwała” z powiązań z psychologią. Zastanawia się nad Bogiem, człowiekiem i światem. Wypowiada się na temat natury ludzkiej. W kontekście powyższej analizy prezentuje teologię małego „systemu” właśnie w perspektywie duchowości. I tak dochodzi do paragrafu podającego i omawiającego autorską definicję duchowości.

W rozdziale IV. – „Zastosowanie hermeneutyki w badaniu” (s. 132-181) R. Stelmach przedstawia rozumienie oraz interpretację hermeneutyki „w namyśle teologicznym” Stanisławskiego. Analizując hermeneutykę w badaniu systemów rosyjskiego reżysera teatralnego korzysta z poglądów Wilhelma Diltheya, co pozwala uchwycić oraz zinterpretować estetykę, bez której nie ma teatru. W rozdziale tym, po odwołaniu się do tez W. Diltheya i ich analizie przechodzi do ukazania związków hermeneutyki z pedagogiką religii w małym „systemie”. Rozdział zamyka rozważanie na temat charakteru oraz metody badania analitycznego.

Powyższe cztery rozdziały stanowiły część pierwszą dysertacji, która to część nie została oznaczona tytułem. Kolejne rozdziały, numerowane w porządku ciągłym wyznaczyły część drugą rozprawy, również bez tytułu.

Rozdział V. to „Metodologiczne podstawy analizy małego „systemu” (s. 182-251), na wstępie którego omówione zostały pojęcia: możliwości i uprawomocnienia, kategorii (zarówno w metodologii nauk humanistycznych, jak i w przestrzeni analizy). W rozdziale tym wraca Doktorant do psychologii i duchowości, by przeprowadzić analizę funkcjonalną małego „systemu” Stanisławskiego. Korzysta dalej z metody korelacji Paula Johannesa Tillicha interpretując ten właśnie „system”. Przedstawia wykorzystany w analizie krąg teologiczny oraz koło hermeneutyczne, by na końcu rozdziału naświetlić strukturę małego „systemu” oraz przedstawić – jak podkreśla – „warunki bytowe małego <<systemu>> Stanisławskiego”.

„Analiza funkcjonalna małego <<systemu>> w ujęciu jakościowym” – to tytuł rozdziału VI (s. 252-302). W tym „fragmencie” Autor naświetla istotę przekazu wiary oraz dokonuje interpretacji duchowego przekazu w małym „systemie”. Dalej skupia się nad zastosowaniem hermeneutyki w przekazie wiary i w procesie twórczym, omawiając kolejno odniesienia i umocowania hermeneutyki w ujęciu procesu twórczego: topologicznym,

alegorycznym, anagogenicznym. Zatrzymuje się dalej nad różnymi hermeneutykami: tekstu i doświadczenia, dyskursu i symbolu oraz nad hermeneutyką narracyjną.

Rozdział VII (s. 303-354) – „Analiza funkcjonalna małego „systemu” w ujęciu jakościowo-ilościowym podejmuje następujące zagadnienia: zastosowanie hermeneutyki tekstu w twórczości, zastosowanie hermeneutyki doświadczenia oraz ideowy konstrukt teoretyczny działania systemów.

W „Podsumowaniu i wnioskach” (s. 355-364) Doktorant wypunktował m.in. „Wnioski dla teorii”, jak i „Wnioski dla praktyki”.

„Zakończenie” (s. 365-368) stanowi „leksykograficzną” – zwięzłą ocenę twórczości Stanisławskiego. Ostatni akapit „Zakończenia” został wytłuszczony, co ma zwrócić uwagę czytelnika na kluczowe stwierdzenie, do którego zmierzał Doktorant opracowując temat dysertacji: „Odpowiedzialność pedagoga i twórcy polega wtedy na podtrzymaniu ustalonej i przyjętej świadomości przez ucznia drogi działania a odpowiedzialność ucznia na odnajdowaniu środków jej realizacji, przez wypełnienie treścią przyjętych do wykonania twórczych zadań. Pedagog tworzy warunki rozwoju ucznia, a uczeń swoje życie duchowe metodą autopsji na kanwie własnej osobowości. Rozumianej jako układ samoregulujący, wyposażony w wolę, rozum i uczucie, w przestrzeni przekazu wiary, w nadziei i miłości. Zespolone pytaniami egzystencjalnymi stanowią drogowskaz dla egzystencji ucznia i nauczyciela, której celem jest Zbawienie” (s. 368). Do sformułowania tegoż wniosku doszedł R. Stelmach po przeprowadzeniu bardzo dogłębnej, „odkrywczej” analizy poglądów Stanisławskiego, opisie jego systemów i metody.

IV. Ocena formalna i merytoryczna

Struktura rozprawy – w poprzednim punkcie schematycznie przedstawiona – zdeterminowana została założeniami metodologicznymi, ukazaniem przedmiotu (problemu) pracy oraz podaniem jej celu.

Dysertacja pod względem formalnym jest poprawna. Autor poznał bardzo dobrze zasady edytorstwa naukowych tekstów. Przypisy zostały zbudowane właściwie, zgodnie z rygorami edytorstwa. Strona techniczna bibliografii nie budzi zastrzeżeń. Język pracy jest poprawny, chociaż bardzo trudny, miejscami „robiący wrażenie” zaadresowanego do specjalistów nie tyle z zakresu nauk o teatrze, ale do metodologów nauki.

Autor dogłębnie naświetlił systemy pracy twórczej oraz „metodę” opracowane przez Stanisławskiego. Rosyjski reżyser używał dwojaczego zapisu słowa „system”. Słowo to

zapisywane wielką literą R. Stelmach nazwał wielkim „Systemem”, natomiast oznaczany małą litera – małym „systemem”. To bardzo ważne rozróżnienie Doktoranta. Wielkim „Systemem” są wszelkie działania odwołujące się do teologii, a mające miejsce w twórczości artystycznej. Z kolei zadaniem małego „systemu” jest wypełnianie, realizacja zadań pedagogicznych. W końcu „metoda działań psychofizycznych” dotyczy dydaktyki. To twórcza, oryginalna interpretacja, przeprowadzona przez R. Stelmacha.

Autor dysertacji skupił się na poglądach Stanisławskiego, który często powtarzał, iż „teatr ma być świątynią sztuki, a aktorzy jej kapłanami” (s. 25). Ten cenny „akcent” wart jest upowszechniania w czasie kiedy teatr niejednokrotnie deprawuje widza, zamiast pozwalać odkrywać jemu prawdę o sobie i prowadzić do wyzwolenia w nim „pokładów” dobra. W przypisie 43 na s. 28 Doktorant wyraził myśl „niezwykłą”: „Uważam, że Stanisławski jako człowiek i artysta podobnie do św. Jana z Kronsztadu szuka drogi zbawienia w Chrystusie, ale przez sztukę”. Podkreślił nadto, iż punktem odniesienia w twórczości oraz w ogóle w życiu Stanisławskiego była znana z Ewangelii „metafora <<obumarłego ziarna>>” (s. 39).

Osiągnięciem dysertacji jest ustalenie korelacji między powyższymi formami aktywności twórczej i wyciągnięcie z tego wniosków dotyczących pedagogiki religijnej oraz dydaktyki.

Dysertacja ma nadto ekumeniczne oraz interreligijne reperkusje. Stanisławski – jak udowadnia Doktorant – przyjął z prawosławia „kerygmat zbawienia”, którym kierował się w swojej artystycznej pracy. W procesie zaś twórczym odwoływał się do protestantyzmu, jego kultury i etosu. Co więcej, inspirował się judaizmem oraz religiami Dalekiego Wschodu i Indii. Nie były to tylko teoretyczne rozważania, lecz wiązały się z jego osobistymi doświadczeniami i spotkaniami z ludźmi różnych religii i wyznań, jego obecnością w środowiskach, które następnie go inspirowały. Był Stanisławski nie tylko artystą. Dzięki „delegacji rodzinnej” zajmował się na pewnym etapie swojego życia działalnością, która oddaje dzisiejsze określenie: „prowadzenie biznesu”. Na pewno fakt ten był istotny w formowaniu jego postawy życiowej oraz umiejętności komunikacji z aktorami, widzami, w ogóle – z drugim człowiekiem.

V. Uwagi krytyczne

Czytelnik zgłębiający niełatwy tekst może miejscami zastanawiać się nad brakiem dokumentacji bibliograficznej w niektórych przypisach. Autora usprawiedliwia fakt, iż na

tychże stronach nie tyle referował określone kwestie w oparciu o dane źródła, ile prowadził własną analizę.

W przypisach znalazło się szereg bardzo cennych informacji, które bardziej by pasowały do tekstu zasadniczego.

„Potknięciem” edytorskim jest konsekwentne umieszczanie przez Autora na końcu wierszy spójników. W sztuce edytorskiej z dużą skrupulatnością przesuwają się owe pojedyncze znaki z końca danego wiersza na początek wiersza następnego.

Autor do niektórych zagadnień wraca w swojej pracy wielokrotnie. Wprawdzie ich nie omawia po raz kolejny, ale ponownie sygnalizuje. Podobnie przywołuje nie raz ten sam cytat. W pracy też jest szereg literówek. Nie wymieniam tych uchybień w niniejszej recenzji, które skrzętnie wynotowałem na marginesie dysertacji w czasie lektury.

Drobne błędy edytorskie nie mają wpływu na pozytywną ocenę dysertacji. I uwaga zasadnicza, jeszcze raz powtórzona przeze mnie. Dysertacja napisana została bardzo „trudnym” językiem. Nie jest zatem zaadresowana do powszechnego odbiorcy, ale do osób o dużej wiedzy specjalistycznej. Myśląc o wydaniu pracy jako pozycji książkowej należałoby zastanowić się nad „uproszczeniem” języka.

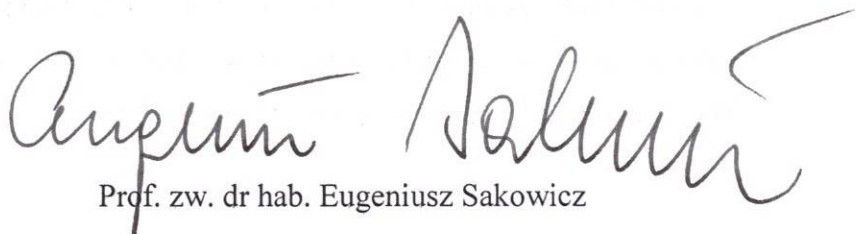
W dysertacji są stwierdzenia „dyskusyjne”, np. te ze strony 22; „Rzymscy katolicy, jeżeli korzystają z jakiegokolwiek wiedzy, to bardziej na użytek kościoła [powinno być Kościoła] jako instytucji społecznej, niż człowieka”; Po okresie Odrodzenia i Reformacji człowiek zaczyna uwalniać się spod przemocy intelektualnej Kościoła rzymskokatolickiego, głównie jako instytucji władczej”. Jest tych stwierdzeń więcej. Odczytuję je jako zachętę do dyskusji interkonfesyjnej.

Wniosek

Rozprawa doktorska Pana mgra Roberta Stelmacha pt. *Kerygmatyczny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje* stanowi *novum* w polskiej literaturze przedmiotu, zarówno z zakresu teologii, jak i pedagogiki religii, nadto wiedzy o teatrze. Autor wykazał się doskonałą znajomością analizowanej problematyki, której poświęcił wiele lat pracy. Przedmiotem badań była literatura źródłowa, pod względem liczby oraz reprezentatywności imponująca. Doktorant zrealizował cel określony we Wstępie rozprawy.

Przygotowanie ocenianej rozprawy doktorskiej wymagało ogromnego zaangażowania i poświęcenia czasu. Dysertacja jest świadectwem erudycyjności Autora, odwagi wykorzystania refleksji teologicznej i filozoficznej, nadto metodologicznej do prowadzonej przez siebie analizy.

Stwierdzam, iż recenzowana przeze mnie dysertacja Pana mgr Roberta Stelmacha pt. *Kerygmaticzny wymiar twórczości Konstantyna Sergiejewicza Stanisławskiego i jego pedagogiczno-religijne implikacje* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Przedkładam Radzie Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie wniosek o dopuszczenie Pana mgr Roberta Stelmacha do dalszego toku przewodu doktorskiego.



Prof. zw. dr hab. Eugeniusz Sakowicz

Warszawa, 21 maja 2019 r.